

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 347/17 z powództwa Instytutu Centrum (...) w Ł. przeciwko Narodowemu Funduszu Zdrowia – (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu w Ł. o zapłatę oddalił powództwo oraz zasądził od Instytutu Centrum (...) w Ł. na rzecz Narodowego Funduszu Zdrowia – (...) Oddziału Wojewódzkiego w Ł. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane orzeczenie w całości. Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

art. 82 k.p.c. w związku z art. 84 k.p.c. i 365 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i brak uwzględnienia przeciwnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r. oddalił apelację (...) od wyroku Sądu Rejonowego w Łodzi X Wydział Prac i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 sierpnia 2016 r. (sygn. akt X P 180/16) uznając, iż K. I. nie była wyłączona spod regulacji rozporządzeń (...), a czynności zawodowe tej pielęgniarki niczym nie różnią się od czynności zawodowych każdej innej pielęgniarki poza tym, że K. I. zajmuje się pacjentami będącymi pracownikami (...) podczas, gdy w braku wstąpienia przypozwanego interwenienta do sprawy wcześniejszej nie może on skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności podnosząc błędne rozstrzygnięcie sprawy pierwotnej, której prawomocny wyrok co do zasady wyrażonej w jego rozstrzygnięciu wiąże również sąd rozpoznający roszczenie regresowe,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

§ 2 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych (tj. Dz. U. 2016, poz. 1146) (daje: Rozporządzenie MZ z 8.9.2015) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 października 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. 2015, poz. 1628) (dalej: Rozporządzenie MZ z 14.10.2015) poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że hipotezą powyższego przepisu nie są objęte wszystkie pielęgniarki wykonujące u świadczeniodawcy zawód w rozumieniu art. 19 ust 1 pkt. 1-3 ustawy z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. 2014, poz. 1435 z późn. zm.) realizujące świadczenia opieki zdrowotnej w formach prawnych przewidzianych w § 2 ust 1 rozporządzenia MZ z dnia 8.9.2015 r. oraz że wskazane przepisy obu rozporządzeń nie ustalają w sposób samodzielny mechanizmu wzrostu wynagrodzeń wszystkich pielęgniarek i położnych zatrudnionych u świadczeniodawców posiadających umowy o udzielnie świadczeń opieki zdrowotnej oraz źródła tego finansowania, a tym samym poprzez błędne przyjęcie, że przepisy Rozporządzenia MZ z 8.9.2015 r. nie wskazują, jako podmiotu zobowiązanego do sfinansowania podwyżki wynagrodzenia wszystkich pielęgniarek i położnych zatrudnionych w (...) Narodowego Funduszu Zdrowia, podczas gdy z przepisów rozporządzenia wprost wynika krąg podmiotów uprawnionych do przyznania dodatkowego wynagrodzenia oraz że jedynym obowiązkiem po stronie pracodawcy jest posiadanie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z wyłączeniem umowy w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna oraz umowy w rodzaju leczenie szpitalne – świadczenia wysokospecjalistyczne i przepisy te w żadnym zakresie nie wskazują na obowiązek powiązania pracy konkretnej pielęgniarki/położnej z udzielaniem przez nią świadczenia zdrowotnego wyłącznie finansowanego przez NFZ.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz nieobciążanie powoda kosztami postępowania i obciążenie tymi kosztami stronę pozwaną. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z poniesioną opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Nadto w przypadku oddalenia przez Sąd apelacji wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto z ostrożności procesowej pozwany wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania oraz dopuszczenie dowodu z dokumentu sprawozdania z realizacji planu finansowego za 2018 roku (...) na okoliczność sytuacji finansowej pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może się ostać.

Na wstępie przypomnienia wymaga, iż zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Z kolei wedle art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSN nr 6/2008 poz. 55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, opubl. OSNC Nr 3/1999 poz. 60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, opubl. OSNC Nr 7–8/1999 poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Wbrew zarzutom apelacji ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi zdaniem Sądu Okręgowego do wniosku, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Przede wszystkim Sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń oraz wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, nie dopuszczając się przy tym obrazy przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jako własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS Nr 24/1999 poz. 776). Żadnych i uwag i zastrzeżeń nie wzbudza zatem oddalenie powództwa przez Sąd Rejonowy, z argumentacją, iż powód nie jest uprawniony do uzyskania środków z NFZ, w ramach regulacji zawartej w rozporządzeniach Ministra Zdrowia z 8.09.2015 r. i 15.10 2015 r. na sfinansowanie dla K. I. podwyżki wynagrodzenia.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarzut naruszenia art. 82 k.p.c. w zw. z art. 84 k.p.c. i 365 k.p.c. nie może być uznany za zasadny. Z regulacji art. 365 § 1 k.p.c. wynika obowiązek uwzględnienia przez sąd faktu istnienia orzeczenia sądu wydanego w innej sprawie, a jeżeli orzeczenie to ma charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, kształtuje się tak, jak to przyjął sąd we wcześniejszym prawomocnym wyroku, nie może już sam badać ani rozstrzygać tej kwestii (wyr. SN z 6.11.2008 r., III CSK 125/08, L.).

Zakres związania ma zatem różną postać w zależności od tego, kogo dotyczy. W przypadku stron postępowania jest on najszerszy. Nie jest bowiem dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności, które zostały ustalone w sprawie między tymi stronami, która miała inny przedmiot, a w następnym postępowaniu ma walor prejudycjalny. Natomiast, w przypadku odmienności stron postępowania związanie ma inny charakter: podmiot, który nie był stroną zakończonego prawomocnie postępowania, nie jest pozbawiony prawa dowodzenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia o jego prawach, choćby analogiczne okoliczności były już ustalone w poprzednim postępowaniu, w którym nie był stroną. W tym wypadku chodzi tylko o związanie istnieniem prawomocnego orzeczenia (postanowienie SN z 4.4.2012 r., I UK 431/11, L.). Zatem osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje, z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania (wyrok SN z dnia 7 grudnia 2012 r., II CSK 143/12, L.; wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, L.). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia a nie przesłanki, które do niego doprowadziły.

Oznacza to, że Sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (postanowienie SN z 3 czerwca 2009 r., IV CSK 511/08, L.; wyrok SN z 30 stycznia 2013 r., V CSK 84/12, L.). Określone w art. 365 k.p.c. związanie stron, sądów, innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (wyrok SN z 23 czerwca 2009 r., II RK 302/08, L.; wyrok SN z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, L.).

W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (tak wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC- ZD 2008, nr A, poz. 20).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy uznać za chybiony zarzut powoda, że Sąd I instancji niewłaściwie zastosował i nie uwzględnił rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Łodzi VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 marca 2017 r., iż K. I. nie była wyłączona spod regulacji rozporządzeń, a jej czynności zawodowe niczym nie różniły się od czynności zawodowych każdej innej pielęgniarki.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił zakres związania wyrokami Sądów Pracy. Jak słusznie wskazał prawomocne wyroki Sądu I instancji i II instancji przesądziły, iż podwyżka K. I. się należy, jednakże pogląd prawny dotyczący sfinansowania tej podwyżki wyrażony w tamtych sprawach nie jest wiążący w niniejszej sprawie, gdyż nie było to przedmiotem rozstrzygnięcia sądów pracy. Ponadto słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że Sąd Okręgowy ostatecznie stanął na stanowisku, że pracodawca od początku zamierzał objąć K. I. programem dodatkowego wynagrodzenia, zaś kwestia pozyskania środków na ten cel była drugorzędna. Reasumując Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że jest związany

jedynie ostatecznym rezultatem rozstrzygnięcia, a nie ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, czy też poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w tej sprawie wyroku.

Ponadto wskazać należy, iż pozwany Narodowy Fundusz Zdrowia nie zgłosił przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego przy stronie pozwanej, tj. K. I. w sprawie VIII Pa 139/16 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, gdyż ochrona jego interesu prawnego nie została zagrożona ani też naruszona. Niewzięcie przez przypozwanego udziału w sporze w charakterze interwenienta ubocznego nie uzasadnia poglądu, że powinien on ponieść skutki takiego postępowania i nie może już w późniejszym postępowaniu regresowym skutecznie zwalczać dokonanych w poprzednim procesie ustaleń w przedmiocie tak winy, jak i wysokości powstałej szkody. Artykuł 84 KPC nie przewiduje takich skutków prawnych (zob. orz. SN z 15.1.1963 r., 3 CR 1008/61, NP 1964, Nr 5, s. 548 z glosą J. Klimkowicza). A zatem niezasadny jest zarzut naruszenia art. 82 k.p.c. w zw. z art. 84 k.p.c. i 365 k.p.c.

Również zarzut naruszenia § 2 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych (tj. Dz. U. 2016, poz. 1146) (daje: Rozporządzenie MZ z 8.9.2015) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 października 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej jest chybiony.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż apelujący podnosi w istocie zarzuty tożsame z zarzutami podniesionymi w pozwie, do których Sąd Rejonowy obszernie odniósł się w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Rozporządzenia, do których zarzuty podnosi skarżący, wydano w ramach delegacji ustawowej art. 137 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. Dz.U. z 2018r.. poz. 1510). Regulacjami zawartymi w skarżonym przepisie byli objęci wyłącznie pracownicy udzielający świadczeń opieki zdrowotnej w ramach kontraktów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia, gdyż jak wynika z przepisów OWU, świadczeniodawca musi posiadać zawartą umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, której udziela uprawniony pracownik. Słusznie stwierdził Sąd I instancji, iż odnoszą się one wyłącznie do umów zawartych między świadczeniodawcami, a NFZ i nie dotyczą świadczeń udzielanych poza tymi umowami. A zatem zwiększenie świadczeń finansowanych przez pozwanego miało jedynie dotyczyć pielęgniarek realizujących zadania z umów z nim zawartych.

K. I. jest pielęgniarką w Przychodni (...). Jej obowiązki obejmują w szczególności sprawowanie opieki nad zdrowiem pracowników (...), kontrola warunków i stanowisk pracy i realizowanie świadczeń pielęgniarskich z zakresu działania przychodni czyli podejmowanie działań z zakresu medycyny pracy. Nadmienić należy, iż w art. 15 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych z środków publicznych wskazano katalog zamknięty świadczeń, które mogą zostać objęte umowami o udzielanie świadczeń zdrowotnych zawartymi z Narodowym Funduszem Zdrowia. W treści powyższego przepisu nie są wymienione świadczenia z zakresu medycyny pracy, a zatem nie są one obejmowane umowami o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej z środków publicznych. W świetle powyższego należy wskazać, iż świadczenia udzielane przez K. I. nie są realizowane na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Skoro brak jest umowy z NFZ, na podstawie której K. I. realizuje świadczenia, to również brak jest podstaw aby sfinansowanie podwyżki wynagrodzenia miał pokryć pozwany. Ponadto zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o służbie medycyny pracy (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1155), badania wstępne, okresowe i kontrolne pracowników oraz inne świadczenia zdrowotne są wykonywane na podstawie pisemnej umowy zawartej przez podmiot obowiązany do ich zapewnienia (pracodawcę) z podstawową jednostką służby medycyny pracy. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy, zadania służby medycyny pracy wykonują: lekarze, pielęgniarki, psychologowie i inne osoby o kwalifikacjach zawodowych niezbędnych do wykonywania wielodyscyplinarnych zadań tej służby. Ustawa w sposób odrębny od przepisów regulujących świadczenia opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, reguluje źródła finansowania służby medycyny pracy.

Tak więc świadczenia z zakresu medycyny pracy nie są objęte umowami zawieranymi przez świadczeniodawców z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W kontekście powyższych wywodów – zdaniem Sądu Okręgowego – należało uznać,

iż zarzuty zawarte w apelacji strony powodowej mają jedynie charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Ogólnie rzecz biorąc negatywny dla strony powodowej wynik postępowania przed II instancją, wyrażający się oddaleniem jej apelacji, oznacza że przegrała ona sprawę w całości. Tego typu rozstrzygnięcie w pełni uzasadnia zatem użycie zasady odpowiedzialności za wynik sporu, ujętej w art. 98 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzą okoliczności pozwalające na sięgnięcie do art. 102 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami tylko, jeśli przemawiają za tym szczególne względy. Co prawda w przedmiotowej sprawie specyficzne uwarunkowania osobisto – majątkowe leżące po stronie Instytutu Centrum (...) w Ł. pozwalały na rozważenie możliwości przyznania tego dobrodziejstwa. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej (SN w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I ACz 27/07, opubl. LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399). Reasumując art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony strony, która będąc w trudnych warunkach życiowych i materialnych. Podkreślić przy tym należy, iż istotnym i niezbędnym elementem poprawnej oceny czy zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające skorzystanie przez Sąd z dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. są również interesy strony wygrywającej. Z jej punktu widzenia odstąpienie od obciążania kosztami procesu przeciwnika procesowego, nie jest niczym innym jak faktycznym uszczerbkiem w sferze majątkowej, wyrażającym się brakiem rekompensaty odnośnie wydatków poniesionych w celu dochodzenia swoich praw. Swoiste zaś premiowanie powoda odstąpieniem od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Pozwany na skutek wytoczenia przez powoda powództwa w celu obrony swoich praw poniósł wydatek ze swojego majątku w postaci wynagrodzenia pełnomocnika przed Sądem I instancji i przed Sądem II instancji.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym stosownie do treści § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 pkt. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 265).